

Dr Dave Mathewson, Objawienie, Wykład 28, Objawienie 21: Nowe stworzenie i oblubienica, Nowe Jeruzalem

© 2024 Dave Mathewson i Ted Hildebrandt

To jest dr Dave Mathewson w swoim kursie na temat Księgi Objawienia. To jest sesja 28, Apokalipsa 21, Nowe Stworzenie i Oblubienica, Nowe Jeruzalem.

Rozdziałem 21 i werselem 1 Apokalipsy rozpoczynamy w pewnym sensie nowy etap Księgi Apokalipsy, ostateczną kulminacyjną wizję.

Chociaż powiedzieliśmy, że 21:1 do 8 to rodzaj scenerii końca przejścia, rodzaj scenerii wprowadzenia Oblubienicy, Nowego Jeruzalem. W wersecie 9, rozdziale 21, wersetach od 1 do 8 wprowadzają nas w najważniejsze tematy i idee, które zostaną rozwinięte w pozostałej części wersełów 21, 9 do 22, 5. Zatem wprowadzone tematy zapewniają oprawę. Następnie werset 1 rozpoczyna się wizją nowego stworzenia.

Teraz, gdy wszystko zostało usunięte z kompleksowej sceny sądu, pojawia się nowe stworzenie. Aby Jan zaczął, przeczytam pierwsze osiem wersełów rozdziału 21. Potem ujrzałem nowe niebo i nową ziemię.

Bo pierwsze niebo i pierwsza ziemia przeminęły i nie było już morza. Ujrzałem miasto święte, Nowe Jeruzalem, zstępujące z nieba od Boga, przygotowane jak oblubienica, pięknie przystrojone dla swego męża. I usłyszałem donośny głos mówiący od tronu: Teraz mieszkanie Boga jest z ludźmi i będzie z nimi mieszkał.

Będą jego ludem, a sam Bóg będzie z nimi i będzie ich Bogiem. On otrze z ich oczu wszelką łzę. Nie będzie już śmierci, ani żałoby, ani płaczu, ani bólu, gdyż stary porządek rzeczy przeminął.

Powiedział Zasiadający na tronie: czynię wszystko nowe. Potem rzekł: Zapisz to, bo te słowa są godne zaufania i prawdziwe. Powiedział mi: Skończyło się.

Jestem alfą i omegą, początkiem i końcem. Spragnionemu dam bezpłatnie pić ze źródła wody życia. Zwycięzca odziedziczy to wszystko i będę mu Bogiem, a on będzie moim synem.

Ale tchórzliwi, niewierzący, nikczemni, mordercy, rozpustnicy, uprawiający sztuki magiczne, bałwochwalcy i wszyscy kłamcy – ich miejsce będzie w ognistym jeziorze płonącej siarki. To jest druga śmierć.”

Werset 1 zaczyna się od aluzji do Starego Testamentu. Podstawowym tekstem kryjącym się za tym wyrażeniem: „Widziałem nowe niebo i nową ziemię” jest rozdział 65 i werset 17 Księgi Izajasza, gdzie w kontekście oczekiwania na przywrócenie przez Boga swego ludu z wygnania, ale w nowym akcie stwórczym, który wykracza nawet poza jego fizyczny powrót z wygnania, ale w oczekiwaniu na nowy akt twórczy.

W rozdziale 65 zacznę od wersetu 16: Ktokolwiek będzie wzywał błogosławieństwa na ziemi, uczyni to przez Boga prawdy. Kto przysięga na ziemi, będzie przysięgał na Boga prawdy, bo dawne kłopoty zostaną zapomniane i ukryte przed waszymi oczami. Werset 17: Oto stworzę nowe niebiosy i nową ziemię.

Rzeczy poprzednie nie będą pamiętane i nie przyjdą do głowy. Ale potem mówi dalej: radujcie się i radujcie z tego, co stworzę, bo stworzę Jerozolimę, aby była rozkoszą, a jej mieszkańcy radością. Będę się radował nad Jerozolimą.

Zatem ten tekst stanowi tło dla wprowadzenia nowego stworzenia w wersecie 1, ale także świętego miasta, Nowego Jeruzalem, w wersecie 2. Wiersz 1 jest więc wyraźnie widoczny, a oto ostateczne spełnienie tego, co przepowiedział Izajasz 65, 17. Teraz Jan widzi nadejście nowego nieba i nowej ziemi. Jednakże prawdopodobnie sięga to również do 1 Księgi Rodzaju i wersetu 1, gdzie na początku Bóg stworzył niebiosy i ziemię.

Ale wiemy z rozdziału 3, że zostało to zrujnowane, skrzywdzone, udaremnione i zdenerwowane, a stworzenie jest teraz pogrążone w grzechu. Zatem rozdział 65 Izajasza prawdopodobnie przewiduje przywrócenie pierwotnego aktu twórczego. I tak teraz Jan widzi wyłanianie się nowego stworzenia.

Aby Bóg nie porzucił swojego projektu po Rdz 3, kiedy grzech wszedł na świat i sprowadził śmierć i zniszczenie, grzech i zło. Bóg nie porzuca swojego projektu, ale zamiast tego teraz go odnowi i Bóg przekształci go w nowy akt twórczy, rozdział 65 Izajasza, co właśnie widzi teraz Jan. Zauważmy też, że pierwsze niebo i ziemia przeminęły, co prawdopodobnie jest nawiązaniem do sądu ostatecznego w roku 20, kiedy niebo, niebo i ziemia uciekają przed obliczem Zasiadającego na tronie.

I jeszcze raz prawdopodobnie nie powinniśmy postrzegać tego w kategoriach ściśle geograficznych i fizycznych, ale ziemię jako pod panowaniem szatana i zwierząt, ziemię jako miejsce, które wyrządzili krzywdę i spustoszyli, miejsce, w którym lud Boży został skazany na śmierć, który został już usunięty. A teraz pojawiło się nowe dzieło. Ale co ciekawe, jeśli cofniemy się do 65. rozdziału Izajasza, odkryjemy, że nowe stworzenie nie jest tam tylko geograficzne czy fizyczne, choć to prawda.

Ale reszta rozdziału 65 Izajasza będzie mówić o miejscu, które jest urodzajne, będzie mówić o miejscu, w którym panuje pełna sprawiedliwość, gdzie nikt nie krzywdzi, nikt już nie będzie krzywdził ludu Bożego, nikt nie weźmie go do niewoli, nikt zniszczy

ich plony itp. Zatem nowe stworzenie, które widzi Jan, ma charakter nie tylko fizyczny i geograficzny, ale należy je postrzegać w przeciwieństwie do panowania i panowania Szatana nad pierwszym stworzeniem. Oto teraz jest nowe stworzenie, w którym zwycięży sprawiedliwość, gdzie zapanuje prawość, gdzie zapanuje pokój, gdzie wszelka przemoc, rozlew krwi i ucisk zostaną teraz usunięte.

Nasuwa się teraz pytanie, czy mamy to rozumieć jako zupełnie nowe stworzenie ex nihilo, czyli stworzenie z niczego, czy też jest to transformacja i odnowienie? Opierając się na pozostałej części Nowego Testamentu, a może nawet na Objawieniu, argumentowałbym, że powinniśmy dostrzec zarówno ciągłość, jak i nieciągłość pomiędzy nowym i poprzednim stworzeniem. To znaczy, zwróćcie uwagę na użyte tutaj słowo nowy, które podkreśla jakościową nowość tego stworzenia i tego aktu twórczego w stosunku do pierwotnego stworzenia. Ale prawdopodobnie powinniśmy widzieć zarówno ciągłość, jak i nieciągłość, ponieważ jest to zupełnie nowe, wyraźnie różni się od oryginalnego dzieła.

Ale jednocześnie zastanawiam się, czy nie powinniśmy postrzegać tego jako przemiany i odnowienia obecnego stworzenia, w przeciwieństwie do zniszczenia i rozpoczęcia od nowa, aby to stworzenie zostało całkowicie odnowione, całkowicie odnowione, całkowicie przemienione. Symbolizuje to ponowne podkreślenie, że Jan chce bardziej podkreślić ciągłość pomiędzy obecną ziemią pod panowaniem i niszczycielskim, niszczycielskim wpływem Szatana a nową ziemią, która jest jakościowo inna. Aby to podkreślić, Jan używa języka zniszczenia.

Pierwsza ziemia uciekła od tronu i nie znalazła miejsca. Pierwsze niebo i ziemia, o których mowa w rozdziale 21:1, przeminęły. Ale to prawdopodobnie ma symbolizować odnowienie, przekształcenie i całkowite przekształcenie obecnego stworzenia w zupełnie nowy akt twórczy, w którym zostanie ono pozbawione wszelkich niszczycielskich skutków grzechu, zła i śmierci oraz krzywdy wyrządzonej przez Szatana i bestię pod którego panowaniem pracowała ziemia.

Teraz zostało to uwolnione, przekształcone i odnowione w nowym akcie twórczym i John to teraz widzi. Myślę także o tym, co sugeruje ten werset 21:1. Myślę, że to, co sugeruje o naszej eschatologii i naszym zrozumieniu czasów ostatecznych i naszego przeznaczenia, jest ważne. 21:1 przypomina nam, że ostatecznym celem ludu Bożego i ostatecznym przeznaczeniem ludu Bożego nie jest niebo.

Często rozmawiamy o pójściu do nieba i nie mogę się doczekać, aż pójdę do nieba, bo pewnego dnia tam będziemy. I z pewnością prawdą jest, że tak o tym mówimy. W rzeczywistości gdzie indziej Nowy Testament zdaje się przedstawiać lud Boży.

Wydaje się, że w Objawieniu 15 i 14 mamy wizję ludu Bożego w niebie. Ale 21:1 wyjaśnia tę kwestię i wyjaśnia, że ostatecznym przeznaczeniem ludu Bożego nie jest niebo, ale ziemia. Często, pamiętam, kiedyś proszono mnie o rozmowę z grupą

licealistów i nauczycielka ze szkoły niedzielnej powiedziała mi, że jest bardzo zrozpaczona, ponieważ żadne z nich nie chce iść do nieba, a ona chciała, żebym porozmawiała o niebie.

Więc zacząłem z nimi rozmawiać i zacząłem odkrywać, że problem polegał na tym, że kiedy myśleli o niebie, myśleli o przysłowiowym, a słyszeliście już ten obraz, o przysłowiowym byciu w chmurach z harfą i ubraniu na białą szatę, a oni nie chcieli tam iść. I szczerze mówiąc, kiedy słuchałem, też nie chciałem tam iść. Nie mogę sobie wyobrazić bardziej nudnej egzystencji ludu Bożego niż unoszenie się na chmurze, jakaś efemeryczna, bezcielesna egzystencja, grająca na harfach i unosząca się w białych szatach.

Co to za istnienie? Co to za przeznaczenie? Mówienie w ten sposób może wydawać się głupie, ale nie sędzę, że dzieje się tak dlatego, że cały fragment Pisma Świętego kończący się w 21. rozdziale Objawienia nie przedstawia ludu Bożego jako osoby osiągającej w jakiś sposób niebiański, bezcielesny, duchowy rodzaj egzystencji. Był to gnostycyzm z I, II i III wieku. Zamiast tego od początku, w Księdze Rodzaju 1 i 2, Bóg stworzył nas, abyśmy byli istotami fizycznymi żyjącymi na fizycznej ziemi.

Bóg nie ratuje nas teraz od tego do jakiejś efemerycznej duchowej egzystencji, lecz zamiast tego Jego zamysłem jest przywrócenie nas do stanu, w jakim nas pierwotnie stworzył. I tak 21. rozdział Objawienia kończy wizję ostatecznego punktu kulminacyjnego i celu historii, a odkupieńczy zamiar Boga wobec swego ludu kończy się tym, że nie będziemy unosić się po niebie z harfami i chmurami, ale zamiast tego wylądujemy na nowej fizycznej ziemi. A po wskrzeszeniu w fizycznym zmartwychwstaniu w rozdziale 20, lud Boży pojawia się teraz na fizycznym stworzeniu, na nowej ziemi.

Słyszałem kiedyś, jak jedna osoba powiedziała: w odpowiedzi na typowy ewangelizacyjny slogan, który ktoś im kiedyś powiedział, nie wiedząc, z kim rozmawia, zapytał ją, czy jeśli umrzesz tej nocy, czy wiesz, że pójdziesz do nieba? Odpowiada, że tak, ale nie spodziewam się, że zostanę tam zbyt długo. A jego odpowiedź była zgodna z 21 rozdziałem Objawienia. Podstawowym przeznaczeniem nie jest pójście do nieba, przynajmniej jeśli przez niebo rozumiemy jakąś przewiewną, efemeryczną, bezcielesną egzystencję.

Zamiast tego wyraźnie nasze przeznaczenie jest zgodne z pierwotnym Bożym zamiarem stworzenia z Księgi Rodzaju 1 i 2, a mianowicie doprowadzenie nas do celu, jakim jest nowe stworzenie. Ciekawostką jest fakt, że Jan mówi, że morza już nie ma. Uważam za interesujące, dlaczego podkreślał, że morza już nie było, zwłaszcza że nie ma go w 65. rozdziale Księgi Izajasza.

A wzmianka o niebie i ziemi wydaje się wystarczająca. Dlaczego dodał, że morza już nie ma? Dwie rzeczy. Po pierwsze, myślę, że morze, zamiast być po prostu częścią

trójczęściowego odniesienia do ziemi, nieba i morza, zostało tu wspomniane o morzu, ponieważ przede wszystkim morze w całym Apokalipsie odegrało pewną rolę w rozdziale 20 było to miejsce zmarłych.

Jest to także miejsce, z którego wyłania się pierwsza demoniczna bestia, potwór morski, bestia z rozdziału 13, a morze jest również wyraźnie kojarzone z otchłanią w całym Objawieniu. Bestia wychodzi z otchłani w rozdziale 11, ale potem wychodzi z morza, tak że morze niesie ze sobą konotacje zła, chaosu, krzywdy i śmierci. To miejsce potwora morskiego.

Wracając do Starego Testamentu, znajdujemy węża, smoka lub tego potwora kojarzonego z morzem jako miejscem zła i chaosu. Zatem powodem usunięcia morza jest to, że symbolizuje całe zło, ból, chaos i nieporządek oraz zło pierwszego stworzenia, którym rządził smok i bestie, które wyszły z otchłani, która wyłoniła się z morza. Zatem morze ma wyraźne skojarzenia z chaosem, złem i śmiercią i jest domem potwora morskiego, który jest wrogi celom Boga i Jego ludu.

To właśnie reprezentuje morze. Prawdopodobnie morze, zauważcie, że morza już nie ma. Później w wersecie 4 Jan mówi, że śmierci i żałoby, i krzyku, i bólu już nie będzie, ponieważ stary porządek przeminął.

Zatem morze należy również postrzegać jako symbol bólu, żałoby i cierpienia, które towarzyszyło pierwszemu stworzeniu. Zatem teraz morze zostanie usunięte. Dlaczego? Ponieważ morze stanowiło przeszkodę uniemożliwiającą ludziom korzystanie z pełnego dziedzictwa, pełnej nagrody i zbawienia.

Teraz został usunięty. Morze nie symbolizuje dosłownego oceanu czy morza, ale zamiast tego symbolizuje zło i chaos. To dom potwora morskiego i miejsce, w którym jest ich więcej. Jest symbolem żałoby i płaczu, bólu i cierpienia pierwszego stworzenia.

Teraz zostało to usunięte. Ale po drugie, myślę, że morze, usunięcie morza tutaj, niesie, kontynuuje motyw Exodusu. Oznacza to, że widzieliśmy zarówno Boży sąd nad niegodziwym, złym imperium, Cesarstwem Rzymskim, jak i Boże zbawienie ukazane jako nowy Exodus.

Plagi, które Bóg zesłał na Rzym i imperia zła, są widoczne w postaci plag Exodusu w rozdziałach 8 i 9 oraz w rozdziale 16. Ale także święci stoją nad szklanym morzem i śpiewają pieśń Mojżesza w rozdziale 15. Myślę, że jest to kolejne nawiązanie do aluzji do motywu Wyjścia.

Oznacza to, że morze tutaj jest Morzem Czerwonym. A jeśli wrócicie do rozdziału 51 w wersecie 9, lub, przepraszam, do rozdziału 51 Izajasza w wersecie 9, pamiętajcie, że morze, Morze Czerwone, zostało opisane jako morze, które było domem potwora

chaosu, potwór morski. Co ciekawe, powiedziałem, że aramejskie tłumaczenie tego tekstu faktycznie identyfikuje potwora z Izajasza 51,9 jako faraona.

Myślę więc, że tutaj morze jest symbolicznie Morzem Czerwonym chaosu i zła, tak jak oryginalne Morze Czerwone w Księdze Izajasza 51,9 jest kojarzone z morzem zła. W rzeczywistości w innym miejscu Księgi Izajasza, w innych rozdziałach Izajasza 40-66, motyw suszenia wody jest częścią motywu Wyjścia. W rzeczywistości Izajasz 40-66, bardziej niż jakakolwiek inna księga prorocza, przedstawia przyszłe wyzwolenie swego ludu przez Boga jako nowy Exodus.

Częścią tego są teksty takie jak Izajasz 51,9, morze, usunięcie morza i Morze Czerwone, które są symbolem chaosu, zła i krzywdy. Jest to wrogie ludowi Bożemu. Zapewnia, podobnie jak miało to miejsce w dniach Exodusu, że była to przeszkoda dla ludu Bożego w przedostawaniu się do ziemi obiecanej.

Teraz, po raz kolejny, wypełniając słowa Izajasza i pierwotne wydarzenie Exodusu, odkrywamy, że Bóg osusza eschatologiczne Morze Czerwone, które jako symbol chaosu i zła, krzywdy, bólu i cierpienia, teraz wyschło jako bariera dla ludu Bożego mogli przejść i wejść do swojej ziemi obiecanej. Teraz eschatologiczne Morze Czerwone wyschło. Jan mówi, że morza już nie ma.

Zatem teraz ludzie mogą wejść do swego dziedzictwa, do swojej ziemi obiecanej, czyli nowego stworzenia, nowego nieba i nowej ziemi. Myślę więc, że usunięcie Morza Czerwonego jest dalszą częścią motywu Exodusu. Następnie werset 2 wprowadza nas w drugą cechę Izajasza, rozdział 65.

Izajasz przewiduje nie tylko nowe stworzenie, ale także nowe Jeruzalem. Za chwilę zobaczymy, co Jan z tym robi, ale odbudowa Jerozolimy, odbudowa miasta Jerozolimy, odegrała kluczową rolę zarówno w tekstach apokaliptycznych, jak i w Starym Testamencie. Widzieliśmy to już w 65. rozdziale Księgi Izajasza.

Izajasz rozdział 54 również jest ważnym tekstem. Przyjrzymy się temu później, ale rozdział 54 Księgi Izajasza oraz wersety 11 i 12 przewidują odbudowę, czyli odnowienie miasta Jerozolimy. Zatem teraz Jan idzie w jego ślady i widzi przywrócenie Jerozolimy jako część nowego stworzenia.

Za chwilę zobaczymy, co Jan z tym robi, ale począwszy od wersetu 4 Jan odchodzi od wizji nowego Jeruzalem, a odnośnie nowego stworzenia Jan odchodzi od wizji, którą opisuje także jako przystrojoną dla niej oblubienicę męża, który cofa się do rozdziału 19 i wyobrażeń o uczcie weselnej i przygotowaniu panny młodej, a także przewiduje 21:9, gdzie zostaniemy przedstawieni i znajdziemy opis oblubienicy w Nowym Jeruzalem. Ale tutaj znajdujemy nową oblubienicę jerozolimską, o której była już mowa w wersecie 2. Nowe Jeruzalem przychodzi z nieba jako oblubienica pięknie ubrana dla swego męża. Zobaczymy, jak zostanie to bardziej szczegółowo rozwinięte,

począwszy od 21:9. Jednak w wersecie 3 autor przechodzi teraz do przesłuchania, podczas którego słyszy głos i moim zdaniem przesłuchanie polega w zasadzie na interpretacji dwóch pierwszych wersetów.

Powie nam więcej o tym, jak mamy rozumieć to nowe stworzenie i nową oblubienicę jerozolimską. A zaczyna się w wersecie 3 od odniesienia do formuły przymierza Starego Testamentu. W wersecie 3 głos mówi: Teraz mieszkanie Boga jest z ludźmi; zamieszka z nimi, będą jego ludem, a sam Bóg będzie z nimi i będzie ich Bogiem.

Jest to więc swego rodzaju wersja Jana formuły przymierza ze Starego Testamentu, którą znajdujemy w 26. rozdziale Księgi Kapłańskiej oraz wersetach 11. i 12., ale także w 37. rozdziale Księgi Ezechiela. Co ciekawe, w tekście, którego przestrzegał w odpowiedniej kolejności, obecnie w rozdziale 37., Jan nawiązuje do jeszcze raz do Ezechiela. Oraz 37 i werset 27 w kontekście oczekiwania na przyszły powrót Chrystusa i odnowienie Jego ludu.

Na koniec, jak mówi autor, zacznę od wersetu 26; Zawrę z nimi przymierze pokoju. Będzie to przymierze wieczne. Ustanowię ich i powiększę ich liczebność.

Umieścić wśród nich moją świątynię na zawsze. Zauważ, że mieszkanie Boga będzie z nimi, Objawienie 21:3. A wtedy moje mieszkanie będzie z nimi. Ponownie, Objawienie 21:3, będę ich Bogiem, a oni będą moim ludem.

Wtedy narody poznają, że Ja, Pan, uświęcam Izraela. Zatem Jan wyobraża sobie teraz, że nowe przymierze, którego oczekiwał Ezechiel, zostało ostatecznie dopełnione i wypełnione w relacji nowego przymierza z Objawienia 21.3. Różnica występuje zarówno w Księdze Kapłańskiej 26, jak i w Księdze Ezechiela 37, oczekiwanie jest takie, że Bóg przywróci i zawrze przymierze ze swoim przywróconym ludem, Izraelem. A przymierze nie jest zawarte tylko z Izraelem, ale obejmuje wszystkie narody.

Zatem jeszcze raz mamy lud Boży, który nie jest już tylko narodowym Izraelem, ale włączenie Izraela rozszerza się także na ludzi z każdego plemienia, języka i języka. Teraz Bóg czyni wypełnienie Ezechiela 37; Bóg zawiera nowe przymierze ze swoim ludem. Możliwe, że powinniśmy to rozumieć także w kontekście relacji małżeńskiej, rozumiejąc, że małżeństwo można postrzegać jako rodzaj przymierza.

Werset drugi przedstawia oblubienicę jako pięknie przystrojoną, a teraz możemy to zobaczyć jako przymierze lub coś w rodzaju słów przymierza, związku przymierza małżeńskiego, o którym mowa teraz w wersecie trzecim. Inną interesującą cechą jest jednak to, że odnosi się to do Księgi Kapłańskiej 26 w odniesieniu do Przybytku, ale Ezechiela 37, jeśli pamiętacie, Ezechiela 37, relacji przymierza, gdzie Bóg mówi u Ezechiela: Zamieszka z tobą. Rozdziały od 40 do 48 opisują następnie mieszkanie, w

którym Ezechiel ma wizję przywróconej świątyni w czasach ostatecznych, która jest mierzona.

To jest tekst, który będzie odgrywał rolę począwszy od 21:9 w Objawieniu. Zatem Jan postępuje zgodnie z porządkiem Objawienia i formułą przymierza, moje mieszkanie będzie z nimi. Będę ich Bogiem.

„Będą moim ludem”, przewiduje świątynię Przybytku, w której zamieszka Bóg ze swoim ludem, co zostanie opisane bardziej szczegółowo w Księdze 21:9 do 22:5, gdzie Jan opisuje w wizji nową świątynię jerozolimską, w której Bóg będzie teraz mieszkał ze swymi ludźmi, wypełniając słowa Ezechiela od 40 do 48. Werset czwarty, podsumowując werset czwarty, a następnie opisując znaczenie wersetów pierwszego i drugiego, opisz go w kategoriach języka wywodzącego się prosto ze Starego Testamentu. I znowu otrze z ich oczu wszelką łzę, nigdy więcej śmierci i żadnej żałoby, która będzie wypływać z Księgi Izajasza.

Zatem Jan w dużym stopniu czerpie z tekstów Starego Testamentu, szczególnie w tym miejscu Izajasza, aby przedstawić ostateczne dopełnienie. Prawdę mówiąc, w jednym z komentarzy, który przeczytałem, zawarto coś w rodzaju żartu, ale w tym, co powiedział, było dużo dokładności i powagi. Oznacza to, że jeśli usuniesz wszystkie iluzje Starego Testamentu z Apokalipsy 21 i 22, nie pozostanie ci prawie nic.

I jest w tym sporo prawdy. Jan czerpie z tekstów Starego Testamentu, aby skonstruować swoją wizję czasów ostatecznych, zinterpretować to, co widział, swoją wizję czasów ostatecznych, aby pokazać, że jest to dopełnienie i wypełnienie wszystkich obietnic Boga danych Jego ludowi w Starym Testamencie. Teraz osiągają swoje spełnienie w Objawieniu 21 i 22.

A teraz werset czwarty, wykorzystując teksty Starego Testamentu, ukazuje znaczenie nowego stworzenia. Oznacza to, że wszystko, co charakteryzowało stary porządek, zostało teraz usunięte. Innymi słowy, czy możesz sobie wyobrazić stworzenie, w którym możesz wyobrazić sobie ten świat i to stworzenie pozbawione wszelkich skutków grzechu i wszelkich skutków zła i wszystkiego, co nas krzywdzi, wszystkiego, co nas rozczarowuje, wszystkiego, co sprawia nam ból i cierpienie, cierpienie, wszystko, co powoduje u nas stres emocjonalny, zostaje całkowicie usunięte.

To właśnie przewiduje werset czwarty. Kiedy autor mówi, że każda łza zostanie usunięta z jego oczu i wytarta, co stanowi raczej wzruszającą, emocjonalną część wizji, czasami interpretuje się to w ten sposób, że jest to rodzaj ostatecznego oczyszczenia, kiedy zobaczymy całą naszą grzeszność. To jest rodzaj ostatecznego katharsis.

Nie sądzę, żeby to było w ogóle trafne, zwłaszcza gdy spojrzysz na to w świetle tła Starego Testamentu. Ale także tutaj łyżę są łzami cierpienia i bólu, które wynikały z

przynależności do pierwszego rzędu. Cierpienie i łzy tych, którzy podlegali rządowi szatana i bestii.

Łzy tych, którzy cierpieli prześladowania, a nawet śmierć z rąk tego świata. Ale teraz one przeminęły, a zatem wszystko, co towarzyszy tej ziemi, również przeminęło. Bólu, płaczu i śmierci już nie będzie.

W wersecie piątym Bóg w końcu przemawia. W wersecie piątym Bóg mówi, podsumowując od jednego do czwartego: czynię wszystko nowym. Znaczące jest to, że jest to kolejna aluzja do Izajasza.

Izajasza rozdział 43 werset 19, co intrygująco ma miejsce także w kontekście nowego exodusu. Jeśli cofniesz się i przeczytasz 43 19. Zatem nowy akt jest rodzajem nowego aktu nowego exodusu w doprowadzeniu ludu Bożego do dziedzictwa, doprowadzeniu ludu Bożego do zbawienia.

Tak więc, łącząc nas wszystkich, lud Boży jest postrzegany jako pogrążony w niewoli i niewoli Cesarstwa Rzymskiego w Objawieniu innego bezbożnego, bałwochwalczego, złego imperium, które ich uciska. W akcie exodusu zarazy, podobnie jak wyroki zarazy w rozdziałach 8 i 9 oraz w rozdziale 16 Objawienia, Bóg zaczyna wylewać swój sąd na uciskające Cesarstwo Rzymskie i uciskający bezbożny świat. A następnie, podczas nowego exodusu, Bóg ich teraz wybawia i ratuje przed tym złym narodem i imperium zła.

Osusza także eschatologiczne Morze Czerwone zła, chaosu, bólu i cierpienia, które stanowiły barierę dla ludzi. Teraz ludzie mogą przejść do swojego dziedzictwa, swojej ziemi obiecanej, którą jest nowe stworzenie. Zatem dominującym sposobem, w jaki Jan ukazuje nasze zbawienie, jest motyw nowego wyjścia, wzorowany na pierwszym.

Rozpoczynając od wersetu 6, autor ponownie zgromadzi razem kilka tekstów Starego Testamentu, które szczegółowo opisują i interpretują znaczenie wersetów 1 i 2, nowego stworzenia i nowej oblubienicy jerozolimskiej, którą widzi Jan. Co więcej, opisuje to mówiąc przede wszystkim w wersecie 6: „Wykonało się”, jestem Alfą i Omegą, początkiem i końcem. To jest istotne.

Nie chodzi tu tylko o powtarzanie przez Jana tytułów dla samego powtarzania tytułów, ale widzieliśmy, że Alfa i Omega, początek i koniec, sugerowały, że Bóg stał na początku i na końcu historii. Istniał przed stworzeniem i przy końcu stworzenia. Zatem teraz widzicie, że te tytuły są znaczące, ponieważ jako ten, który stoi na początku i na końcu stworzenia, może teraz doprowadzić swój zamiar stworzenia do ostatecznego celu, do jego spełnienia w nowym akcie twórczym.

Suwerenny Bóg nad całym stworzeniem w rozdziale 1 i 4, początku i końcu, pierwszym i ostatnim, Alfa i Omega stoi na początku i na końcu stworzenia. Teraz, na

końcu stworzenia, doprowadza to do celu, doprowadza do spełnienia. Ale zwróćcie także uwagę na resztę języka, język pragnącego: dam mu wodę za darmo, pochodzi bezpośrednio z rozdziału 55. i werseu 1. Izajasza. A tak na marginesie, może to być niezamierzone to, co Jan podkreślił, lub może powinniśmy czytać bezpłatnie, w świetle reszty książki.

W przeciwieństwie do wygórowanych cen towarów w czasach Cesarstwa Rzymskiego w rozdziale 6, w przeciwieństwie do ostentacyjnego bogactwa i uprzywilejowania elity zamożnych oraz ładunków w rozdziale 18, wzmianka o ładunkach, na których bogaci byli kupcy, teraz dla kontrastu w przeciwieństwie do wyzysku w Rzymie, który często faworyzował bogatych, teraz okazuje się, że zbawienie jest dostępne bezpłatnie dla ludu Bożego, który wkracza w nowe stworzenie. Zatem w wersecie 7 wzmianka o zwycięstwie przenosi cię z powrotem do Objawienia 2 i 3. Innymi słowy, w tym miejscu rozdziały 21 i 22 są przedstawiane jako obietnica i nagroda dla tych, którzy zwyciężyli w rozdziałach 2 i 3. Oznacza to odmowę kompromisu, utrzymywanie wiernego świadectwa, odmowę podążania za bestią i oddawania czci jej wizerunkowi oraz odmowę bycia częścią bezbożnego bałwochwalczego imperium.

Jeśli zwyciężymy w ten sposób, odziedziczą rozdziały 21 i 22. Zwróć uwagę na język dziedzictwa. Jeśli zwyciężymy, odziedziczą to wszystko.

Słowo „dziedziczyć” było powszechnym słowem w Starym Testamencie, szczególnie w powiązaniu z obietnicą daną Abrahamowi. Przyjmuję, że rozdział 21 jest ostatecznym wypełnieniem obietnicy danej Abrahamowi, że jego lud odziedziczy ziemię. Teraz dziedziczą ziemię, która jest nowym stworzeniem.

Mówi się, że to wszystko odziedziczą. Wszystko co? Wszystko w 21 poprzez te wersety. To jest nowe stworzenie, nowa oblubienica jerozolimska.

Teraz to dziedziczą. Oznacza to spełnienie obietnic odziedziczenia ziemi zawartych w Starym Testamencie, związanych z Abrahamem. Teraz lud Boży, Żydzi i poganie, uczestniczą w obietnicy danej Abrahamowi o odziedziczeniu ziemi.

Teraz jest to nowe dzieło. Inną rzeczą, którą dziedziczą w 2 Samuela 7, 14, żeby narysować inną cechę w wersecie 7, jest to, że oni również będą, on będzie ich Bogiem i będzie moim synem. Bóg mówi, że będę twoim Bogiem; będziesz moim synem.

Wynika to z 2 Samuela 7:14, formuły przymierza Dawidowego. Co ciekawe, nie odnosi się to do Dawida czy Jezusa, ale do wszystkich, do wszystkich ludzi, którzy dziedziczą nowe stworzenie. Innymi słowy, myślę, że powinniśmy to rozumieć tak, że jako lew z pokolenia Judy, jako Mesjasz, prawdziwy syn Dawida, również uczestniczymy w formule przymierza Dawidowego, mamy także udział w obietnicy

złożonej Dawid z racji przynależności do Jezusa Chrystusa, syn z pokolenia Judy, lew z pokolenia Judy.

Zatem teraz zostaliśmy zapoznani z głównymi tematami, zwłaszcza z nowym stworzeniem, nową oblubienicą jerozolimską. Jego znaczenie zostało zinterpretowane w świetle tekstu Starego Testamentu. I wreszcie, w 21:9, zostajemy przedstawieni nowej Oblubienicy Jeruzalem, którą widzieliśmy w wersecie 2. I tak zaczynając od rozdziału 21 i werseku 9, czytamy to, jeden z siedmiu aniołów, i powiedziałem: to rodzaj miejsca, w którym powinniśmy zrobić sobie przerwę.

Jest to formuła wprowadzająca, jak widzieliśmy w rozdziale 17, przedstawiającym nierządnicę Babilon. Teraz widzimy oblubienicę, Nowe Jeruzalem. Jeden z siedmiu aniołów, którzy mieli siedem czasów pełnych siedmiu ostatnich plag, przyszedł do mnie i powiedział: Chodź, pokażę ci oblubienicę, żonę Baranka.

I zaniósł mnie w duchu na górę wielką i wysoką, i pokazał mi miasto święte, Jeruzalem, zstępujące z nieba od Boga. Świeciło chwałą Boga, a jego blask był jak bardzo cenny klejnot, jak jaspis, czysty jak kryształ. Miało ono wielkie i wysokie mury, to znaczy miasto miało wielkie i wysokie mury oraz 12 bram i 12 aniołów w bramach.

Na bramach wypisano imiona 12 pokoleń Izraela. Od północy znajdowały się trzy bramy, trzy od południa i trzy od zachodu. Mur miasta miał 12 fundamentów, na których widniały imiona 12 apostołów Baranka.

Anioł, który ze mną rozmawiał, miał miarkę złotą, aby zmierzyć miasto, jego bramy i jego mury. Miasto miało kształt kwadratu, pod warunkiem, że było szerokie. Zmierzył miasto laską i stwierdził, że liczy ono 12 000 stadionów, czyli około 1500 mil długości, a także szerokości i wysokości tak samo jak jest długie.

Zmierzył jego ściany i według miary człowieka, czyli miary anioła, miała ona 144 łokcie grubości. Mur był wykonany z jaspisu, a miasto było z czystego złota, czystego jak szkło. Zatrzymam się w tym miejscu.

Będziemy kontynuować czytanie nieco później. John będzie nadal opisywał budowę miasta i cechy architektoniczne miasta za pomocą obrazów kamiennych. Ale to, co jest również intrygujące w wersety 9 i 10 i myślę, że jest to istotne dla zrozumienia, jak czytamy Nowe Jeruzalem, jak rozumiemy Nowe Jeruzalem, to to, że, jak sądzę, zostajemy tu zapoznani z innym przykładem słuchania i widzenia Jana kontrast.

Pamiętajcie, jak widzieliśmy już w rozdziale 5, Jan usłyszał Iwa z pokolenia Judy, które zwyciężyło. Jednak to, co widzi, to baranek. To samo, ale przy użyciu różnych obrazów.

Widzieliśmy, że w rozdziale 7. myślę, że Jan słyszy 144 000. To, co widzi, to niezliczona rzesza.

Zwróćcie teraz uwagę na werset 9. Jan słyszy: „Przyjdź, pokaż ci oblubienicę, żonę Baranka”. To, co Jan widzi w wersecie 10, to Nowe Jeruzalem, święte miasto. Innymi słowy, myślę, że jeśli rozumiemy Oblubienicę Baranka jako sam lud, co powinniśmy dodać do rozdziału 19, wieczerzy weselnej Baranka i wprowadzonych, Oblubienica sama się przygotowała.

Nawet w świetle innych tekstów Nowego Testamentu, jak na przykład 5 rozdział Listu do Efezjan, tekst Starego Testamentu, który przedstawiał Izraela jako oblubienicę Jahwe, jako żonę. Jeśli mamy rozumieć oblubienicę Baranka jako sam lud, to tutaj, w rozdziałach 9 i 10, oblubienica wydaje się być utożsamiana z Nowym Jeruzalem. Jan słyszy, że ma zamiar zobaczyć Oblubienicę Baranka.

To, co zobaczy w 10. rozdziale i co zobaczy w pozostałej części tego rozdziału, i co zmierzy, to Nowe Jeruzalem. Przyjmuję zatem, że Nowe Jeruzalem ma być symbolem skończonego, udoskonalonego ludu Bożego. Nowe Jeruzalem to ludzie.

Nie oznacza to jednak, że w nowym stworzeniu nie będzie samego miasta lub że Jan nie mógł mieć zamierzonego miasta. Być może tak jest i jest to prawdopodobne, ale przede wszystkim miasto, które Jan zaraz opisze, symbolizuje sam lud Boży. Nie może mieć to miejsca rzeczywisty opis architektoniczny budowy literalnego miasta fizycznego, choć mogłoby się to zdarzyć.

Ale Jan zamierza raczej opisać naturę, opisać naturę samych ludzi, doskonałego, doskonałego ludu Bożego w samym nowym stworzeniu. Zatem Oblubienica Nowe Jeruzalem przez resztę tekstu będę się do niej odnosić jako Oblubienica Nowe Jeruzalem. Chociaż za chwilę będę musiał dodać jeszcze coś jeszcze, jak zobaczymy, a jest to świątynia.

Zatem świątynia oblubienicy w Nowym Jerozolimie, symbolizująca samych ludzi w czasach ostatecznych, wydaje się być głównym przedmiotem troski Jana w rozdziale 21. To, na czym chcę się skupić, to w wersetach od 11 do 21, na opisie Nowego Roku przez Jana. Jerozolima. Ale w rozdziałach 11 do 21, aby trochę poprzeć, wersety 9 i 10 rozdziału 21 stanowią swego rodzaju wprowadzenie do wizji.

Następnie pozostałą część rozdziału 21 można podzielić na dwie części. Jedna część, zaczynająca się od wersetów 11 do 21, dotyczy cech architektonicznych Nowego Jeruzalem, wyglądu Nowego Jeruzalem pod względem wymiarów, drogocennych kamieni i materiałów budowlanych. Następnie, począwszy od 22. i przez resztę tego rozdziału, znajdujemy opis Nowego Jeruzalem pod względem jego mieszkańców i tego, kto w nim będzie.

Zatem przyjrzymy się tej sekcji później. Chcę jednak zacząć od wersetu 11 i zwrócić waszą uwagę na kilka ważnych elementów opisu architektonicznego i wyglądu Nowego Jeruzalem. Po pierwsze, co obejmuje większość od 11 do 21, ale szczególnie 11, jest to, że Nowe Jeruzalem jest wyraźnie ukazane jako miejsce boskiej obecności, wyraźnie miejsce obecności Boga ze swoim ludem.

Zwróć uwagę, jak zaczyna się to w wersecie 11. Jest ukazane w chwale Bożej. Jego blask był jak bardzo cenny klejnot, taki jak jaspis, czysty jak kryształ.

Zwróć uwagę na wzmiankę o słowie jaspis i czysty jak kryształ. Jest to jeden z kamieni, który widzieliśmy w rozdziale 4, co dodatkowo wskazuje, że niebo połączyło się teraz z ziemią. To jest mieszkanie Boga ze swoim ludem.

Jest to miejsce obecności Boga ze swoim ludem, wskazane przez jaspis, co nawiązało już do 4. rozdziału Objawienia w opisie Zasiadającego na tronie. Ale opis, choć teraz, jak już powiedzieliśmy, zaczynając od rozdziału 21, Księgi Ezechiela, i rozdziałów od 40 do 48, będzie odgrywał dominującą rolę. Ponieważ w latach 40-48 Ezechiel widzi nową świątynię, przywróconą świątynię, a anioł ją mierzy, mierzy szczegółowo i podaje dokładne wymiary liczbowe świątyni.

Będzie to stanowić model dla rozdziałów 21 i 22 Księgi Objawienia oraz rozdziałów Ezechiela od 40 do 48. Jednakże w rozdziałach Ezechiela od 40 do 48 brakuje szczegółowego opisu budowy miasta. Jeszcze raz przypomnijmy sobie, że miasto i jego struktura symbolizują samych ludzi, przede wszystkim w Objawieniu 21.

Zamiast tego Jan używa języka opisującego drogą klejnoty i kamienie, a później kamienie na napierśniku najwyższego kapłana, których brakuje w rozdziałach Ezechiela od 40 do 48. Skąd więc Jan to bierze? Otóż w innych tekstach Starego Testamentu znajduje wyraźne odniesienia do odbudowy Jerozolimy w zakresie kamieni szlachetnych, a zapewne także w tekstach apokaliptycznych. Jeśli czytasz niektóre relacje z tekstów apokaliptycznych, np. 1 Księgę Henocha i inne, odrodzenie Jerozolimy jest czasami opisywane w kategoriach lśnienia jak kamień lub cenny kamień lub kamienie.

Jednak Jan znajduje wiele odniesień w samym Starym Testamencie. Jednym z tych tekstów jest 54. rozdział Izajasza. Nie powinno nas to dziwić, ponieważ Izajasz odegrał tak ważną rolę.

Izajasz 54 to tekst, który przewiduje odnowę ludu Bożego i odbudowę Jerozolimy. Zwróć uwagę, jak zaczyna się Izajasz; mówi: O, miasto udręczone, nękane burzami i nie pocieszone. Byłoby to odniesieniem do Izraela lub do Jerozolimy na wygnaniu.

Mówi: O, miasto utrapione, zbuduję z kamieni. Zbuduję cię z kamieni turkusowych, a fundamenty z szafirów. Uczynię twoje blanki z rubinów, twoje bramy z błyszczących klejnotów, a wszystkie twoje mury z drogich kamieni.

Zwróć uwagę, że każda część miasta, mury obronne, bramy i fundamenty są utożsamiane z pewnym drogocennym kamieniem. Nie chodzi mi o to, aby dokładnie opisać, czym były te kamienie, ale po prostu zwrócić uwagę, że odbudowa Jerozolimy została opisana w kategoriach kamieni szlachetnych. Myślę, że jest to model, na którym Jan nawiązuje tutaj, w wersetach 11 i w wersecie 21, opisując kamienie tworzące Nowe Jeruzalem.

I może powinniśmy zobaczyć te kamienie, bo myślę, że to właśnie powinniśmy zrobić z kamieniami na napierśniku najwyższego kapłana na fundamentach w rozdziałach od 19 do 21. Zastanawiam się jednak, czy te kamienie szlachetne nie mają reprezentować: nie dosłownie lub nie konkretnie, ale reprezentują członków samego ludu Bożego. Podobnie jak w drugim rozdziale Listu do Efezjan lub w 1 Liście Piotra drugim, gdzie członkowie, sam lud Boży, są kamieniami budowlanymi lub cegielkami świątyni, czyli mieszkania Boga.

Chociaż zaraz się o tym przekonamy, myślę, że kamienie prawdopodobnie, jak często można znaleźć w literaturze apokaliptycznej, obrazy nie mają tylko jednego dokładnego związku. Mogą sugerować kilka pomysłów. Jest rzeczą oczywistą, że kamienie sugerują chwałę Bożą i odzwierciedlają chwałę Bożą, ale mogą też przedstawiać samych ludzi, którzy obecnie stanowią budulec lub tworzą świątynię Oblubienicy w Nowym Jeruzalem, która ma symbolizować lud Boży.

Jednak Jan odwołuje się do tekstu Izajasza 54, który odnosi się do odbudowy Jerozolimy. Ale ciekawe, co z tym robi. Zwróć uwagę, jak Jan zdaje się łączyć lud Izraela z kościołem jako nowy lud Boży, składający się z ludzi z każdego plemienia narodowego, obecnie w jeden lud Boży.

Zatem 12 bram miasta z wersetów 12 i 13 ma nazwy 12 plemion, ale należy pamiętać, że fundamenty należy utożsamiać z 12 apostołami. Teraz John to robi; były spekulacje, ale Jana nie interesuje mówienie nam, który apostoł ma jaki fundament, ani nie mówi nam, które pokolenia Izraela idą jakimi bramami. Jego to nie interesuje.

Interesuje go po prostu symboliczne znaczenie tego, ponieważ teraz Jan widzi doskonały, kompletny lud Boży, który obejmuje Boży plan odkupieńczo-historyczny, obejmujący zarówno naród Izraela, lud Boży Izrael, wiernych Izraela, a teraz Jego Kościół, ludzie z każdego plemienia i języka, założeni na apostołach. Apostołowie stanowią fundament Kościoła, teraz skupionego wokół Baranka w ostatecznym, nowym, spełnionym ludzie Bożym, symbolizowanym przez miasto składające się z fundamentów i bram. Tak więc teraz Izrael, Izrael Starego Testamentu i Kościół

Nowego Testamentu, teraz Jan postrzega jako zjednoczenie się w spełnionym ludu Bożym.

Porównując bramy, co widzieliśmy również z kamieniami, ale przyrównując bramy do plemion Izraela, w rzeczywistości widzimy, że ma to już miejsce w 48. rozdziale Księgi Ezechiela, na co Jan prawdopodobnie nawiązuje tutaj. Ezechiela 48, znajdujemy plemiona związane z bramami. W Nowym Testamencie znajdujemy również, że wspominaliśmy już o osobach związanych z określonymi częściami budynku lub miasta, symbolizującymi lud Boży.

Co ciekawe, w 2. rozdziale Listu do Efezjan i wersetach 20-22 Jan przyrównuje fundamenty świątyni Bożej, symbolizującej lud Boży. Jan przyrównuje świątynię do zbudowanej na fundamencie apostołów i proroków, a następnie Jezus jest kamieniem węgielnym, a cała reszta jest budowana jako część tego mieszkania Bożego. Tak więc Jan po raz kolejny ma pierwszeństwo wśród innych pisarzy Nowego Testamentu, nie tylko przedstawiając lud jako budynek, jako miasto czy świątynię, ale także przedstawiając jego części, symbolicznie przedstawiając części świątyni lub budynku z członkami ludu Bożego.

Inny interesujący tekst znajduje się w Zwojach znad Morza Martwego, grupie zwojów znalezionych w jaskiniach nad Morzem Martwym, co do których większość uczonych jest przekonana, że zostały sporządzone przez społeczność znad Morza Martwego, lub przynajmniej przez nią cenioną lub przechowywaną przez społeczność znad Morza Martwego, którą nazywamy społecznością z Qumran lub wspólnota Morza Martwego. Są odpowiedzialni za to, co nazywamy Zwojami znad Morza Martwego. Zwoje te są ważne, ponieważ rzucają światło na co najmniej jedną gałąź judaizmu w I wieku.

Ciekawym zwojem jest jeden z komentarzy do Księgi Izajasza, który zawiera 54. rozdział Izajasza oraz wersety 11 i 12. Interesujące jest czytanie tego tekstu; społeczność Qumran zinterpretowała Izajasza 54:11 i 12, przy czym wzmianka o bramach i fundamentach jest utożsamiana z drogami kamieniami, blankami i murami itp. z Izajasza 54, 11 i 12.

Społeczność Qumran wyraźnie interpretuje ich symbolicznie jako członków założycieli swojej społeczności, takich jak rada wspólnoty i arcykapłani itp. Biorą pod uwagę każdą część Izajasza 54, bramy, fundament, blanki itp. i oni utożsamiają te cenne kamienie z członkami założycielami własnej społeczności. To interesujące, że John wiedział o tym tekście czy nie, ale teraz robi coś podobnego.

W 54. rozdziale Izajasza znajduje zapowiedź odrodzenia Jerozolimy w czasach ostatecznych, ale podobnie jak zrobiła to społeczność z Qumran, Jan interpretuje to jako odnoszące się do członków założycieli społeczności. Oznacza to, że bramy są

utożsamiane z narodami Izraela, plemionami Izraela. Kamienie węgielne utożsamiane są z dwunastoma apostołami, którzy obecnie stanowią fundament wspólnoty.

Zatem Jan nie robi nic dziwnego ani wyjątkowego z 54. rozdziałem Izajasza, ale robi coś, co zrobili inni, odkrywając, że 54. rozdział Izajasza znajduje swoje spełnienie w założeniu samej wspólnoty, a zwłaszcza członków założycieli i tych, którzy są w pewnym sensie fundament samego miasta. Inną interesującą rzeczą w odniesieniu do Jana jest to, że on mówi, chociaż nie mówi nam, jakie plemię należy do której bramy, jest to interesujące w wersecie 13; mówi coś, co na pierwszy rzut oka nie wydaje się zbyt konieczne. Mówi, że trzy bramy były od wschodu, trzy od północy, trzy od południa i trzy od zachodu.

Zastanawiam się, dlaczego posunął się do sugestii, które bramy prowadzą w jakim kierunku? Być może mógłby to pominąć. To jednak interesujące, gdy wrócimy do 48. rozdziału Ezechiela i wersetów od 30 do 35, kiedy Ezechiel widzi i mierzy zewnętrzny i wewnętrzny dziedziniec świątyni, to jest to kolejność, której przestrzega. Zaczyna, przepraszam, rozdział 40.

W 40 rozdziale Księgi Ezechiela, gdy Ezechiel mierzy zewnętrzny i wewnętrzny dziedziniec świątyni, zaczyna od wschodu, tak jak robi to tutaj Jan, a następnie mierzy wejście od północy, a następnie od południa. Wygląda więc na to, że Jan dalej nawiązuje do 40. rozdziału Księgi Ezechiela, aby wykazać, że jest to nic innego jak mieszkanie Boga. To jest spełnienie świątyni Ezechiela czasów ostatecznych.

Zatem kierunek bram tutaj jest wschodni, północny i południowy, co odzwierciedla kolejność, w jakiej Ezechiel mierzy wejście na dziedziniec, boki zewnętrznego i wewnętrznego dziedzińca świątyni w 40. rozdziale Ezechiela. W 48. rozdziale Ezechiela faktycznie wzmiankuje o mieście, ale zachowuje inną kolejność, Ezechiel 48, 30 do 35. To tekst, w którym Ezechiel mierzy miasto, ale według innej kolejności.

Myślę jednak, że kolejność Jana tutaj, na wschód, potem na północ, na południe i w końcu na zachód, jest zgodna z kolejnością Ezechiela mierzącego wewnętrzny i zewnętrzny dziedziniec w 40. rozdziale Księgi Ezechiela. Ponieważ po raz kolejny Jan chce ustalić fakt, że jest to po prostu samym mieszkaniem Boga. To jest świątynia miasta końca czasów.

Zatem Jan nie tylko spotyka się z panną młodą z Nowego Jeruzalem. Oblubienica Nowego Jeruzalem jest teraz także świątynią. Jest to mieszkanie Boga.

Jest to ostateczne wypełnienie świątyni czasów końca, przewidywane w Ezechiela 40-48. Jednak w innym miejscu wracamy do Izajasza 54, inne miejsce, w którym Izajasz 54 odgrywa rolę, znajduje się w wersecie 21, 12 bram to 12 pereł. Wydaje się, że pochodzi to z 54. rozdziału Księgi Izajasza.

A potem wielkie morze miasta było czystym złotem jak przezroczyste szkło. Dlaczego Jan wciąż na nowo wspomina o złocie w Nowym Jeruzalem? Ponieważ jeśli cofniemy się do tekstów takich jak 1 Król. 5 do 7, złoto odegrało kluczową rolę w budowie świątyni. Prawie wszystko było wykonane ze złota lub pokryte złotem.

Tak więc, przedstawiając ulice ze złota, przedstawiając miasto jako złote, nawet według złotej laski w wersecie 15, Jan chce jeszcze raz podkreślić, że jest to świątynia Boża. To jest świątynia, miejsce zamieszkania Boga. Oznacza to, że sami ludzie są teraz świątynią, w której Bóg ostatecznie zamieszkuje w nowym stworzeniu.

Akt mierzenia w wersecie 15 następuje ponownie po Ezechielu. Zaczynij od 40. rozdziału Ezechiela, przeczytaj cały tekst i zanotuj, ile razy istota anielska wspomniała o czynności mierzenia. Ale podczas gdy Ezechiel mierzy świątynię, na co Jan wyraźnie nawiązuje, co ciekawe, Jan może mieć na myśli inny tekst.

W Zachariaszu 2 znajdujemy wymiary nie świątyni, ale miasta Jerozolimy. Zatem Jan mógł mieć na myśli rozdział Zachariasza 2, ponieważ w rozdziale 21 mierzone jest Nowe Jeruzalem. Jednak Jan połączył obrazy Jerozolimy i świątyni w jeden wielki obraz, aby pokazać, że lud oblubienicy z Nowego Jeruzalem jest teraz także świątynią, w której mieszka Bóg.

Powiem jeszcze jedną rzecz na temat dwóch innych funkcji. O wymiarach porozmawiamy później, ale o dwóch innych ważnych cechach opisu makijażu, czyli kształtu Nowego Jeruzalem. Przede wszystkim Jan mówi nam, że miasto ma cztery kwadraty.

Być może są jeszcze inne aluzje do tego. Co ciekawe, niektórzy pierwsi historycy opisywali Babilon jako obszar o kształcie kwadratu. Może to więc stanowić część kontrastu między rokiem 17 a 18, czyli nierządnicą Babilon, którą obecnie zastąpiono Nowym Jeruzalem.

Ale zauważasz również, że pojęcie czegoś, co miało cztery kwadraty, zostało również użyte w Ezechiela 40 do 48 do opisanie świątyni. Na przykład rozdział 42, wersety 15 i 20 oraz rozdział 45 i werset 2 opisują świątynię jako kwadrat. W Septuagincie, greckim tłumaczeniu Ezechiela od 40 do 48, inne elementy świątyni, ołtarza i przebłągalni również opisano jako kwadratowe.

Tak więc, opisując miasto jako kwadratowe, może to być przykład użycia przez Jana obrazu, który kojarzy się z więcej niż jedną rzeczą. Mógłby chcieć opisać Jerozolimę jako kwadratową, ponieważ w ten sposób można by opisać Babilon, aby jeszcze bardziej podkreślić kontrast pomiędzy Babilonem, Rzymem w latach 17 i 18, a obecnie Oblubienicą w Nowym Jeruzalem. Ale także nawiązanie do kwadratowej świątyni i być może kwadratowego ołtarza i przebłągalni z Ezechiela od 40 do 48 jest

kolejnym sposobem zasugerowania, że oblubienica z Nowego Jeruzalem jest także świątynią Boga.

Takie jest wypełnienie świątyni Ezechiela czasów ostatecznych, w której Bóg mieszka teraz ze swoim ludem. Inny aspekt opisu, na który warto zwrócić uwagę, znajduje się w wersecie 16, gdzie mówi, że miasto było rozplanowane na planie kwadratu. Przyjrzelśmy się temu, pod warunkiem, że było szerokie. Zmierzył miasto laską i stwierdził, że ma ono 12 000 stadionów. O tym pomiarze porozmawiamy później, jeśli chodzi o długość oraz szerokość i wysokość, jak było długie.

Ten język, który był tak szeroki i wysoki, jak był długi, odzwierciedla niemal dosłownie język 1 Królów, rozdział 6 i werset 20. Pozwólcie, że przeczytam to szybko. 1 Królewska rozdział 6 i werset 20, który zawiera opis świątyni Salomona. W 6:20 czytamy, począwszy od wersetu 19, że przygotował wewnętrzną świątynię w świątyni, aby tam ustawić Arkę Przymierza Pańskiego. Wewnętrzna świątynia miała 20 łokci długości, 20 łokci szerokości i 20 łokci wysokości. Zatem język tej samej szerokości, wysokości i długości, który odzwierciedla, jak sądzę, jest celową aluzją do 1 Królów 6,20, który opisuje najświętsze miejsce w świątyni, w świątyni Salomona.

Jest to więc po prostu jeszcze jeden sposób, w jaki Jan chce wykazać, że nowa oblubienica jerozolimska jest niczym innym jak świątynią Boga, samym mieszkaniem Boga. Jest to wypełnienie świątyni Ezechiela czasów ostatecznych. Jest to spełnienie mieszkania Boga ze swoim ludem w formie świątyni na przestrzeni dziejów, które obecnie osiąga swój punkt kulminacyjny w Bogu zamieszkującym lud w swojej świątyni, w swoim nowym Jeruzalem, oblubienica przecina lud świątyni.

Obecnie są one przedstawiane jako miejsce zamieszkania Boga. W następnym segmencie przyjrzymy się kilku innym cechom architektonicznym, niektórym innym kamieniom i kamiennym obrazom w wersach 19 i 20, a następnie dokończymy opis, który prowadzi nas przez cały rozdział 22 werset 5, dokończ opis nowej świątyni Oblubienicy Jerozolimskiej.

To jest dr Dave Mathewson w swoim kursie na temat Księgi Objawienia. To jest sesja 28, Apokalipsa 21, Nowe Stworzenie i Oblubienica, Nowe Jeruzalem.